

XI Niedziela okresu zwykłego (C)

Tekst Ewangelii (Łk 7, 36—8, 3): Jeden z faryzeuszów zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i znalazł miejsce za stołem. A oto kobieta, która prowadziła w mieście życie grzeszne, dowiedziawszy się, że jest gościem w domu faryzeusza, przyniosła flakonik alabastrowy olejku, i stanawszy z tyłu u nóg Jego, począł, zaczęła zami oblewać Jego nogi i włosami swej głowy je wycierała. Potem całowała Jego stopy i namaszczała je olejkim.

Widząc to faryzeusz, który Go zaprosił, mówił sam do siebie: «Gdyby On był prorokiem, wiedziałby, co za jedna i jaka jest ta kobieta, która się Go dotyka, że jest grzesznicą». Na to Jezus rzekł do niego: «Szymonie, mam ci coś powiedzieć». On rzekł: «Powiedz, Nauczycielu!» «Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden winien mu był pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. Gdy nie mieli z czego oddać, darował obydwoim. Który więc z nich będzie go bardziej miłował?» Szymon odpowiedział: «Sędzi, że ten, któremu więcej darował». On mu rzekł: «Słusznie oszdię». Potem zwrócił się do kobiety i rzekł Szymonowi: «Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twego domu, a nie podał mi wody do nóg; ona zaś zami oblała mi stopy i swymi włosami je otarła. Nie dała mi pocałunku; a ona, odkąd wszedłem, nie przestaje całować nóg moich. Głowy nie namaściła mi oliwą; ona zaś olejkim namaściła moje nogi. Dlatego powiadam ci: Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje».

Do niej zaś rzekł: «Twoje grzechy są odpuszczone». Na to współbiesiadnicy zaczęli mówić sami do siebie: «Któż On jest, że

nawet grzechy odpuszcza?» On zaś rzekł do kobiety: «Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój!»

Następnie wędrował przez miasta i wsie, nauczając i głosząc Ewangelię o królestwie Bożym. A było z Nim Dwunastu oraz kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i od sabaoci: Maria, zwana Magdaleną, którą opuścił siedem złych duchów; Joanna, żona Chuzy, zarządcy u Heroda; Zuzanna i wiele innych, które im usługiwały ze swego mienia.

«Nie padała? Mi wody do nóg (...) Nie dała? mi pocałunku. (...) Głowy nie namaściła? mi oliwą?»

Fr. Eusebio MARTÍNEZ
(Brownsville, Texas, Stany Zjednoczone)

Dzisiaj, Ewangelia wyjaśnia, że spotkanie z Jezusem nie może pozostawić człowieka obojętnym. Dlaczego rabin zaprasza Jezusa na posiłek i nie świadczy Mu najwykleszych grzeczności zgodnych ze zwyczajem i traktuje Go wręcz niegrzecznie?

Łukasz obrazuje gwałtowny kontrast między aroganckim i skorumpowanym faryzeuszem, który przestrzega wszelkich norm, ale nie ma wrażliwości, aby usłuchać gościowi według elementarnych zasad grzeczności, a kobietą, która w opinii grzesznicy, traktuje Jezusa z uwagą i miłością. (cf. Łk 7,45-46). Nie ma wstydliwości, że ona rozumie wagę swojej uprzejmości, tym bardziej, że faryzeuszowi kompletnie brak uwagi. Faryzeusze unikali towarzystwa “publicznych grzeszników”, a w ich obecności unikali okazywania im życzliwości lub pomocy, której mogliby oni potrzebować dla uleczenia swojej sytuacji.

Po ludzku jest bardzo trudno naprawdę kochać i przebaczać. Popadamy w skłonność do dbania o pozory, aby w ten sposób zyskać opinię cnotliwego życia, podczas gdy wciąż pielgnujemy naszą skłonność do oszdziania innych i nie przebaczamy. Wiele opowieści Ewangelii mówi o postawie faryzeuszów wobec społeczeństwa. Jeśli teraz chcielibyśmy opisać postawę faryzejską w naszym współczesnym społeczeństwie, moglibyśmy zobaczyć, że prawdopodobnie chodzi o nich na Mszę Świętą i poprawnie w niej uczestniczyć, ale w drodze powrotnej do domu nie

powstrzymuj? si? od krytykowania wszystkich wokó?. Doprawdy chwali si? uczestniczenie we Mszy ?wi?tej i przestrzeganie norm chrze?cija?skiego post?powania, ale dok?adne wype?nianie regu? jest pozbawione warto?ci, je?li nie towarzyszy mu duch czystej mi?o?ci i przebaczenia.

Wed?ug Benedykta XVI, «nowy kult chrze?cija?ski obejmuje wszystkie dziedziny ?ycia, przemieniaj?c je (...). Eucharystia w??cza konkretn? ludzk? rzeczywisto?? wierz?cego i powoduje, ?e dzie? po dniu przemienia go tak, ?e wzrasta on w ?asce wezwany do bycia obrazem Bo?ego Syna».